

Wojna USA – Chiny. Było blisko

3 sierpnia 2022

Wczoraj od wczesnych godzin porannych napięcie na linii USA – Chiny rosło jak na drożdżach. Poważne światowe media minuta po minucie relacjonowały przebieg lotu i wizyty Nancy Pelosi, przewodniczącej Izby Reprezentantów USA, na Tajwanie. Oczekiwano najgorszego, czyli wojny.



Oczekiwania te były niebezpieczne, bowiem Chiny od kilkunastu dni, gdy tylko strona amerykańska zapowiedziała wizytę Pelosi na Tajwanie, bardzo wzmocniła agresywną narrację wobec Amerykanów.

Nie pomogła rozmowa Xi Jinpinga z Joe Bidenem, przeprowadzona na wniosek strony amerykańskiej pięć dni temu. Komunikaty po niej z obu stron różniły się dramatycznie. Amerykanie wydali z siebie obojętny emocjonalnie komunikat, „że polityka Stanów Zjednoczonych nie zmieniła się i Stany Zjednoczone mocno sprzeciwiają się jednostronnym wysiłkom dążącym do zmiany status quo lub podważania pokoju i stabilności wokół Cieśniny Tajwańskiej”. Chińczycy zaś wybili na pierwszy plan sformułowanie Xi Jinpinga pod adresem Bidena „ci, którzy igrają z ogniem, tylko się sparzają”.

Dzisiaj, gdy stało się jasne, że Pelosi nie zrezygnuje z wizyty w Tajpej, Chiny ogłosiły, że armia chińska „podejmie decyzje” w związku z wizytą Pelosi. W morze wyszły dwa chińskie lotniskowce. Gdy o 11.22 polskiego czasu stało się jasne, że samolot z Pelosi na pokładzie wystartował z Malezji i skierował się w stronę Taipei, MSZ Chin wydał komunikat, w którym stwierdzono, że „USA przekraczają wszelkie ramy dopuszczalnych działań w sprawie tajwańskiej”. Następnie

niektórzy eksperci sugerowali, że chińskie myśliwce mogą próbować przechwycić samolot z przewodniczącą Izby Reprezentantów USA i zmusić do lądowania na terenie Chin kontynentalnych. To oczywiście oznaczałoby wojnę.

W samej stolicy Tajwanu miała miejsce dość pokaźna demonstracja części mieszkańców przeciwko wizycie Nancy Pelosi. Policja rozgoniła ją po paru godzinach. Około 13 polskiego czasu Reuters poinformował, że na wschód od Tajwanu znajdują się cztery okręty marynarki wojennej USA w pełnej gotowości.

MSZ Rosji oceniło wizytę Pelosi jako prowokację USA.

Około 16 media poinformowały, że osiem myśliwców sił lotniczych USA wyleciało z bazy w Japonii i wzięło kurs na Tajwan, zaś wokół lotniska, gdzie oczekiwano lądowania samolotu z Pelosi, baterie przeciwlotnicze zostały postawione w stan gotowości.

Około 18.00 polskiego czasu samolot z Nancy Pelosi wylądował bezpiecznie na tajwańskim lotnisku. Amerykańska polityczka miała do powiedzenia, że jej wizyta nie stoi w sprzeczności z polityką USA wobec Chin oraz, że „jest świadectwem zaangażowania USA w poparcie demokracji na Tajwanie”.

Konflikt militarny między USA a Chinami jak na razie nie zaczął się. Wciąż jednak wokół wyspy pozostają siły wojskowe obu stron, a armia chińska ogłosiła, że właśnie rozpoczyna manewry wojskowe w okolicach Tajwanu. Przewidywane są strzelania z ostrej amunicji.

Poseł Chin w USA oznajmił, że odpowiedź jego kraju na wizytę Pelosi będzie „twarda, potężna i silna”.

Jest jasne, że chińsko-amerykańskie stosunki nie będą już takie, jak do tej pory, a reperkusje wizyty Nancy Pelosi będą odczuwalne jeszcze bardzo długo.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Źródło: Strajk.eu